

GIOS WABRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odroczonym przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia złożeńa pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać postterminowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za opóźnienia w dostawce nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się 10 gr. na stronie 3-linowej w wiało godzinach roboczych i 30 gr. na większej stronie 50 gr. Razem udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wabrzeski“ wchodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek w drodze i w piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajdują się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 57.

Konto czekowe P. K. O., Poznań 204. 252.

Nr. 149

Wabrzeźno, sobota 19 grudnia 1925 r.

Rok V.

Jeżeli chcemy uzdrowić budżet państw., musimy nasze ustawy i przepisy przystosować więcej do potrzeb życia. —

Cały wysiłek naszego nowego gabinetu skoncentrowany jest na osiągnięciu równowagi budżetowej, a więc na zwiększenie dochodów, a zmniejszenie wydatków. Bezspornie można niejedną sumę wydatków bez uszczerbku dla kraju zredukować, lecz i liczba dochodów zwiększyłaby się prawdopodobnie, gdyby zarządzenia i rozporządzenia władz i przedsiębiorstw państwowych więcej zastosowały się do utartej praktyki życia kupieckiego, a więc dążyły do powiększenia dochodów przez zwiększenie obrotów. Sukces ten można osiągnąć przez taniość, przez szybkie i sprawne załatwianie zleceń. Niestety nasze przepisy nie zawsze stosują się do tych norm. Jako przykład przytoczymy niektóre zarządzenia urzędu poczt i telegrafów, chociaż w każdym innym ministerstwie można by spotkać analogiczne zjawiska. — Zasadniczo nasz złoty polski ma zastąpić paritet przedwojennej marki niemieckiej. Wychodząc z tego stanowiska niestety skonstatować musimy, że wszystkie opłaty są u nas za wysokie. Zwyczajny list przed wojną kosztował 10, wzgl. 20 fen., dzisiaj kosztuje od 15 do 30 groszy. Ta mała różnica w taryfie listowej może nie tak odstrasza ludzi od wysyłania listów, jak dyferencja w opłatach przy wysyłce paczek. Przed wojną paczka do 5 kg. kosztowała 25 fen., dzisiaj 1,50 zł. te wysokie opłaty uniemożliwiają wprost przesyłki artykułów mało wartościowych jak owoców, warzywa, różnych produktów wiejskich itd. w mniejszych ilościach. Należy także wziąć pod uwagę, że odbiór podobnych przesyłek po części osobiste z urzędów wymaga dużo czasu i zabiegów. Kupiectwo także o ile możności chroni się ze względu na wysokość opłat od przesyłek pocztowych, ponieważ ten wydatek bezwzględnie wpływa na kalkulację cen przesyłanego towaru.

Gdyby opłaty za przesyłki pocztowe były tylko nieco wyższe już opłaty za transport kolejowy bezwzględnie ilość przesyłek pocztowych znacznie by się wzmogły, a państwo by na tym zyskało. — Dziwnym wydaje się także zarządzenie, które reguluje odbiór przesyłek pocztowych prosto z urzędu. Za to, że zainteresowane strony odbierają przesyłki pocztowe nie przez listowego lecz przez osobnych posłuchów, trzeba płacić dość znaczny haracz, który dochodzi miesięcznie w mniejszych urzędach do 30 zł. Zamiast zachęcić ludzi, szczególnie kupców i biura do odbierania przesyłek w urzędach bądź to ze skrytek bądź też przy okienku, przez co zmniejszyłyby się wydatki poczty na utrzymanie zbędnego funkcjonariusza roznoszącego te przesyłki po domach, urząd odstrasza ludzi od tego nadmiernymi opłatami. — Niejedne przepisy regulujące rozbudowę sieci telefonicznej są także niepraktyczne i oderwane od potrzeb życiowych. Naprzykład założenie telefonu, z którego największą, a w każdym razie najpewniejszą korzyść czerpie urząd, jest, pomijając nadmierną biurokrację przy założeniu aparatu, zbyt kosztowne, szczególnie jeżeli miejscowość zamieszkania abonenta oddalona jest o kilka kilometrów od urzędu.

Opłaty te wynoszą do kilku tysięcy złotych. Czy nie należałoby w tym wypadku zagwarantować

sobie, — żeby uchronić się od wyzysku i nadużyć, jaką minimalną opłatą miesięczną za rozmowy miejscowe, wzgl. zamiejscowe, a nie umożliwiając ludziom szczególnie w okolicach odległych szybkie porozumienia się ze światem?

Zadziwiający wprost jest przepis dotyczący przejęcia już czynnego aparatu w razie sprzedaży realności. Nowonabywca bowiem musi za przejęcie telefonu opłacić urzędowi tę sumę, którą kosztuje założenie telefonu. W miejscowościach oddalonych o 3 km. od urzędu, koszt ten wynosi około 1000 zł. Cała czynność urzędu za tak wysoką opłatę polega na tem, że zmienia się nazwisko właściciela w księdze abonentów. Ponieważ w dzisiejszych czasach nikt na niezbędne potrzebne wydatki grosza poświęcać nie może, przeto telefon zostaje zdjęty, a druty i maszyny drewniane psują się i gniją. Znam przypadki, że właściciele jedynego telefonu na całą wioskę musieli po zażądaniu tak wysokich opłat zrezygnować z korzystania z połączenia. Według zestawień miesięcznych pobierał urząd za używanie podobnych aparatów 80—100 zł., a więc rocznie około 1000 zł. Zamiast podtrzymywania podobnego dochodu pozbawia się wieś połączenia z miastem, a więc z lekarzem, weterynarzem, policją, strażą pożarną i t.d. i psuje istniejące już urządzenie. — Znamienne jest także zarządzenie dotyczące rozmów pozamiejscowych. Po zamówieniu rozmowy nigdy nie można wiedzieć, kiedy połączenie nastąpi. Wskutek takiej niepewności jest interesant zmuszony czekać przy aparacie godzinę, dwie, a czasem i dzień cały, zaniedbując swoje obowiązki zawodowe. Rozczarowanie jego jest wielkie, gdy się w końcu dowie, że „nie ma połączenia“. Zawód nieraz jest bardzo przykry, szczególnie jeżeli rozchodzi się o sprawy ważne lub finansowe. Pomimo tak dotkliwych strat jak czasu i nieraz pieniędzy należy zapłacić za niewykonaną rozmowę 1/5 kosztów rzeczywistych. Pytam się za co? Byłoby to uzasadnione, gdyby interesant w takim wypadku miał pretensje do urzędu, ale nie odwrotnie. Znam też są wypadki, że urzędy wskutek wyczerpania się nakładu nie mogły dostarczyć spisu abonentów. Za to, że z wina urzędu abonent nie mając spisu nie może się do kładnie zorientować i zmuszony podawać zamiast numeru nazwisko i miejscowość wezwanego, znówu płaci 1/5 opłat dodatkowo. — Podobnych przepisów jest znacznie więcej. Niestety należy skonstatować, że w tych zarządzeniach nie widać chęci ulżenia każdemu abonentowi w wykonaniu trudnych obowiązków tak zawodowych jak poniekąd społecznych, a wyczuwa się martwą literę prawa niezgodną nieraz z wymaganiami życia. Czas skasować i znowelizować podobną żmudną biurokrację, a przepisy za stosować do potrzeb ogólnych. Zasada naszych przedsiębiorstw państwowych powinno być dążenie do stałego ulepszenia funkcjonowania całego aparatu, do powiększenia obrotu przez bniżenie jednostkowych opłat, do większego przystosowania przepisów do wymagań życia. Tylko przez wzmoczoną frekwencję możemy powiększyć dochody państwa i przyczynić się do zrównoważenia budżetu.

H. S.

Niemcy o Reymencie.

Takiego dzieła jak „Chłopi“ literatura niemiecka nie posiada.

Jak pięknym jest arcydzieło nieodżałowanego Mi trza słowa polskiego W. S. Reymonta, „Chłopi“ — lepiej jeszcze może od nas samych ocenić potrafili obcy.

Pominiemy, co o „Chłopach“ pisali, czy piszą Francuzi, Anglicy lub Holendrzy, a zwrócimy uwagę na naród, do Polaków i wszyskiego, co nasze z największą odnośnością się odnosi, jeżeli nie wprost nieprzychylnością.

Kiedy mniej więcej przed 13 laty „Chłopi“ ukazali się w tłumaczeniu niemieckim (Jana Pawła d' Ardeschach, przekład, nawiasem mówiąc — świetny), we wszystkich dziennikach ukazały się sprawozdania pisane przez najwytrawniejsze pióra, rozplywając się bez wyjątku w hymnach pochwalnych.

Referent „Berl. Tageblatt“ p. Felix Langer pisał m. in., że czytał „Chłopów“ dwa razy.

Są książki — podkreśla dalej — które, gdy ich jeszcze nie znamy, wydają się nam nic nieznanymi jak dalekie góry, a które z bliska przejmują nas podziwem. Takim dziełem są Reymonta „Chłopi“. Po dwukrotnym odczytaniu tej powieści, stoję bezradny z zachwytem Kapitalne to dzieło — otwiera przed nami — cały świat.

Inny recenzent — i to znanej nam polakożerczej „Schlesische Ztg“ p. Fritz Seger stwierdza, że cpopeja Reymonta „przewyższa wszystko, na co mógłby wskazać w beletrystyce niemieckiej“.

P. Engelbert Pernersorter w poważnym tygodniku „Das Litterarische Echo“, poświęcił utworowi — i denaście lamów bitemo druk, a w recenzji swej pisze m. in.: „Chłopi“ Reymonta nie tylko że prześcignęły wszystkie „chłopskie“ powieści polskie, ale nie zawaham się stwierdzić, że przścignęły wszystko, co kiedykolwiek chłopskie próbowano ująć w kształty literackie“.

W niezwykłej Polakom „Deutsche Ztg“ pisał p. K. rol Bienenstein: „Chłopi“ Reymonta są dziełem narodowym pierwszej klasy, należą do nielicznych utworów literackich, które składają świadectwo przed całym światem o istocie narodu z półkuli północnej wyszły“.

Recenzent haka „Tägliche Rundschau“ pisał m. in.: „o potomości (Nachwelt), która zachwycac się jeszcze będzie epepeją chłopstwa polskiego“.

W znanej podobnej, jak powyższa — „Deutsche Tageszeitung“ — sprawozdawca po wyrażeniu zachwyty z powodu wspaniałości, jedności, oraz rytmiki, stwierdza z całą szczerością, że „takiej epepeji chłopskiej, jak „Chłopi“ Reymonta, literatura niemiecka, chociaż tak bogata nie posiada“.

Wspaniały dar dla Ojca św.

Rzym. Papież otrzymał wspaniały dar od kilku rodzi medjolński w postaci płaszcza orzeźnionego na uroczystość zamknięcia Roku Świętego.

Płaszcz ten jest zrobiony z jedwabiu, przetykanego złotem i srebrem i ozdobiony bogato drogimi kamieniami.

Jednastoletni bohater uratował dwoje nienarodzonych

W Parwzu, udzielił rządu węgry nagrody 11-letniemu bohaterowi Emilowi Agathe, który w ubiegły piątek uratował z obłącego domu dwoje nieletnich dzieci, przewiezł sam padł nieprzytomny z wycieńczeniem.

Kto kupuje towary zagraniczne, podkopuje byt swojej Ojczyzny!

O pożyczkę amerykańską dla samorządów pomorskich.

VIII zjazd przedstawicieli Koła Miast pomorskich. — Sprawa zatwierdzenia budżetów miast przez Wojew. dztwo. — Sprawa pożyczki amerykańskiej — wątpliwe pośrednictwo firmy gdańskiej. — Pożyczka w dolarach, to rzecz bardzo ryzykowna — Konieczność zasięgnięcia opinii prawników i rzeczoznawców finansowych.

Grudniadz. We wtorek, 15. XII. 25 o godz. 12 w południe w sali Rady Miejskiej odbył się zjazd przedstawicieli miast, należących do Koła Miast Pomorskich.

Na zjazd przybyło 22 przedstawicieli miast pomorskich — przeważnie burmistrzowie. Zjazd zajął prezes Zw. Miast Pomorskich p. Prezydent Włodek, który powitał przedstawicieli prasy i p. sen. Szychowskiego, zdał sprawozdanie z czynności zarządu Koła Miast — odczytał depesze nadesłane od p. Wojewody oraz kilku członków usprawiedliwiających swoją nieobecność.

Między innymi zakomunikował zarządzenie Województwa, że delegatów do Sejmików wybiorą nowe Rady Miejskie, które rozpoczną swoje czynności od nowego roku. Następnie p. Rzymian, burmistrz m. Działdowa, wygłosił krótki referat o sytuacji ogólnej w związku ze spadkiem złotego i trudnościami w jakich znajdują się obecne samorzady.

Referent poruszył również sprawę zatwierdzenia budżetów przez Województwo, na tle której wywiązała się ożywiona dyskusja — w rezultacie czego postanowiono wysłać specjalną delegację składającą się z pp. burmistrzów Schwarza z Wąbrzeźna Kuchlera z Kowalewa i Rzymiana z Działdowa do p. Wojewody celem omówienia postulatów, wysuniętych na zjeździe.

W dalszym ciągu obrad p. prezydent Włodek przedstawił zebranym sprawę przystąpienia Związku Miast Pomorskich do Związku Ce-

lowego Miast — głównie w celu uzyskania pożyczki amerykańskiej w wysokości 25 milionów dolarów (o czym pisaliśmy już w swoim czasie).

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos pp. burmistrz Kostka (Świecie), burmistrz Jerzykiewicz (Brodnica), dr. Sobierajczyk (burmistrz m. Świecia), burm. Rzymian (Działdowo), Buldt, prezydent m. Torunia i burmistrz m. Wąbrzeźna p. Schwarz.

W ostatecznej konkluzji postanowiono przystąpić do Zw. Celowego Miast i pertraktować w sprawie uzyskania powyższej pożyczki.

Sprawa pożyczki jak na razie jest w pierwszym stadium — i niewiadomo jeszcze jak sprawa się ostatecznie ułoży i czy przyjdzie w ogóle do skutku.

W trakcie dyskusji zakwestjonowano kompetencje firmy gdańskiej, która pośredniczy w uzyskaniu pożyczki, a co do której niema bliższych danych tak w kierunku jej powagi jak też w kwestji dania przez nią potrzebnych gwarancji finansowych.

Co do samej pożyczki to niebezpieczeństwo jej leży w tem, że pożyczka jakkolwiek na dość dogodnych warunkach procentowych — to jednak pożyczka jest w walucie dolarowej, co wobec stalego wzrostu kursu dolara jest rzeczą naprawdą zbyt ryzykowną.

Po wyczerpaniu dyskusji o godzinie 3 i pół zamknięto zebranie.

Minę złożyli robotnicy pod kierunkiem pyrotechnika, p. Wasilewskiego. Jako ładunku użyto trotylu w ilości około 5 klg.

Wskutek silnego wybuchu runął prawie cały narożnik soboru od strony wylotu ul. Królewskiej pl. Małachowskiego, oraz połowa ściany południowej.

Zadnych nieszczęśliwych wypadków nie było, jedynie wyleciało kilka szyb w hotelu Europejskim i okolicznych sklepach.

Przy wybuchu obecni byli przedstawiciele kom. rządu i policji.

Ile w tem jest prawdy?

„Ziemia Lubelska” podaje: „Przed kilkoma miesiącami rząd kupił gmach hotelu „Janina” w Lublinie, dla kuratorium szkolnego

W szeregu artykułów ostro występowaliśmy przeciw tej transakcji, uważając ją za karygodną, gdyż lepiej było budować własny gmach, przez co dałoby się pracę masom bezrobotnych i nie pozabawiałoby się ludzi dachu nad głową.

Jednak stało się

Oto plotka przez nas niestwierdzona głosi, że podobno p. Feliks Moskałewski, brat komisarza oszczędnościowego pośredniczył w sprawie kupna „Hotelu Janina” i za to otrzymał kilka tysięcy złotych. A p. wojewoda Moskałewski odstąpił gabinet swój dla celów pertraktacyj! Takie właśnie pogłoski krążą po mieście i dlatego zapytujemy:

Czy prawdą jest, że p. Feliks Moskałewski, brat p. komisarza oszczędn., pośredniczył w nabyciu hotelu „Janina” przez Kuratorium szkolne?

Z czyjego polecenia odstąpił gabinet p. wojewody Moskałewskiego do podpisania transakcji?

Ile otrzymał pośrednik tej transakcji, oraz kto nim był?

Niemcy o naszej gospodarce

Prasa niemiecka przepelciona jest informacjami o ciężkim położeniu Polski. Jest w odnośnych artykułach dużo przesady i dużo uciechy z naszych trudności, tego co Niemiec nazywa „Schadenfreude”, ale również niejedno, czego zaprzeczyć nie możemy. Świeżo w numerze na wtorek 15 b. m. socjalistycznego „Danziger Volksstimme” zamieściła uwagi o wydatkach naszych gdzie między innymi czytamy: Armja polska liczy 350 generałów, z tego 200 w czynnej służbie, podczas gdy 150 bierze wysokie emerytury. Również nieprawdopodobnie brzmi, że Polska ma więcej admirałów niż statków wojennych i więcej niż największa flota świata (angielska). Na kilku polskich torpedowców przypada 252 oficerów, 450 podoficerów zawodowych, 115 urzędników cywilnych i 1850 marynarzy. Prawie każdym torpedowcem dowodzi admirał, na każdą szalupę przypada komandor, a do tego jeszcze moc ludzi siedzi w ministerstwie spraw wojskowych.

Tak oto pisze o naszej gospodarce gazeta niemiecka i zdaje się, że jej informacje nie odbiegają zbyt od prawdy. Rzeczą Sejmku jest wejrzeć w te sprawy, stwierdzić, czy informacje te znajdują się w rzeczywistości i przeprowadzić oszczędności, gdzie ona szczególnie skutecznie przeprowadzone być mogą.

Bankructwa w Niemczech.

Berlin. W listopadzie w Niemczech zgłosiło konkurs 800 firm. Bezrobocie wzrasta. W najbliższych dniach ulegnie redukcji 15—20000 urzędników bankowych.

Koalicja w Państwie Niemieckim zawodzi...

B. Min. Koch zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Berlin. Były minister Rzeszy Koch zdał w czwartek rano sprawę prezydentowi Rzeszy z przebiegu rokowań w sprawie utworzenia gabinetu i stwierdził, że nie można narazie doprowadzić do utworzenia wielkiej koalicji.

Następnie Koch złożył misję w ręce prezydenta Rzeszy, który podziękował mu za jego starania, podkreślając, że chociaż wysiłki Jego nie doprowadziły do pozytywnych wyników, to jednak zdołały wyjaśnić sytuację polityczną.

Na grobowcu Nieznanego Żołnierza nareszcie wyrzyty krzyż.

„Dziennik Bydgoski” dowiaduje się, że na Grobie Nieznanego Żołnierza gen. Majewski, przejął i owego będący kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych, rozkazał wyrzyć krzyż a pośród napisów bitew umieścić także „Powstanie Wielkopolskie 1918—19”, którego dotąd w Warszawie — nie uznawano za ważne wydarzenie dziejowe.

Wiadomości kościelne.

Porządek nabożeństw w Wąbrzeźnie.

I. Niedziela IV: adwentu, 20. 12. 25.

1. Roraty o godz. 6.30 z kazaniem.
2. I nabożeństwo o godz. 7.30 z kazaniem.
3. Nabożeństwo gimnazjalne o godz. 8.30.
4. Nabożeństwo dla dzieci o godz. 9.30 z kazaniem.
5. Suma o godz. 10.30 z kazaniem.
6. Nieszpory o godz. 3 i różaniec.
7. Kazanie misyjne godz. 6 wieczorem i suplikacje.

II. Uroczystość Bożego Narodzenia (piątek).

1. Pasterka o godz. 12 w nocy.
2. I nabożeństwo o godz. 6.30 z kazaniem.
3. III nabożeństwo o godz. 7.30 z kazaniem.
4. IV. nabożeństwo o godz. 8.30 z kazaniem.
5. Nabożeństwo dla dzieci o godz. 9.30 z kazaniem.
6. Suma o godz. 10.30 z kazaniem.
- (Ostatnia Msza św. o godz. 11.30.)
7. Nieszpory o godz. 3 i różaniec.

III. II święto: Uroczystość św. Szczepana.

1. I nabożeństwo o godz. 6.30 z kazaniem.
2. II nabożeństwo o godz. 7.30 z kazaniem.
3. II nabożeństwo o godz. 8.30 z kazaniem.
4. Nabożeństwo dla dzieci o godz. 9.30 z kazaniem.
5. Suma o godz. 10.30 z kazaniem.
- Przed sumą świąteczne oświadczenie.
6. Nieszpory o godz. 3 i różaniec.

IV. III święto: Uroczystość św. Józefa Apostoła.

1. I nabożeństwo o godz. 6.30 z kazaniem.
2. II nabożeństwo o godz. 7.30 z kazaniem.
3. III nabożeństwo o godz. 8.30 z kazaniem.
4. Nabożeństwo dla dzieci o godz. 9.30 z kazaniem.
5. Suma o godz. 10.30 z kazaniem.
- Po sumie świąteczne wino.
6. nieszpory o godz. 3 i różaniec
7. Kazanie misyjne o godz. 6 wieczorem i suplikacje.

Początek katechdy w III święto o godz. 2 w mieście, W czwartek igiljaz nakazaną powściągliwością i postem. Przez święta wolno jeść mięso. Spowiedź i św. nie słuchamy w I i II święto.

Kat. Urząd Parafjalny.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 18 grudnia 1925 r.

Kalendarzyk, piątek 18 grudnia Oczek. NMP.

sobota 19 grudnia Nieszpory.

niezdiela 20 grudnia Pielgrimstwo do Teof.

— Gwiazdka dla biednych. Tow. św. Winc.

a Paulo urządza dnia 21. b. m. o godz. 5 ej po poł. na sali w „Hotelu pod Białym Orłem” gwiazdkę dla najbiedniejszych naszego miasta.

Wstęp mają te biedne, które są w posiadaniu kartki do odbioru gwiazdki.

Zarząd.

— Podział gwiazdki dla dzieci Tow. Ludowego odbędzie się we wtorek, 22 bm. o g. 6 wiecz. — Zarazem wykład ks. Prob. Zakrysia.

O liczny udział członków i członków oraz dzieci zapisanych do podziału prosi Zarząd.

— Datki na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci Tow. Ludowego złożyli p. starosta Dr. Szczerba centaur jabłek i wulniane pończochy, pp. Chmielewski 10 paczek pierników.

Za powyższe dary w imieniu Tow. Ludowego serdecznie „Bóg zapłać”

Uprasza się o dalze dary.

— Przemysłnictwo. Dnia 16 bm. przytrzymała tu policja znanego przemysłnika Gładysza Władysława rzekomo pochodzącego z Grudniadza, któremu odebrała większą ilość papierosów niemieckich.

Wyżej wymieniony przywiózł większą porcję papierosów i cygar wyrobu niemieckiego. Towar został przez przemysłnika rozprzedany tu niektórym osobnikom. Ptaszka, który podobno dopiero wyszedł z więzienia zapakowano z powrotem do ula na święta.

— Jeszcze w sprawie marnego światła w restauracji i ubikacjach na głównym dworcu. Wczoraj orzekaliśmy się sami, że gdy tylko ruszy kolej powiatowa światła stają się zupełnie słabe, a kierownictwo dworca i restauracji



Ks. arcybiskup Cieplak.

Równocześnie z nominacją ks. biskupa Sapiehy na arcybiskupa przyszła nominacja dla arcybiskupa Cieplaka. Jak wiadomo arcybiskup Cieplak piastował przed wojną godność metropolity kościoła rzymskiego w Rosji europejskiej. W czasie przewrotu bolszewickiego, został jako Polak i głowa kościoła katolickiego, aresztowany wespół z ks. prałatem Budkiewiczem. Ks. prałat Budkiewicz padł ofiarą bolszewizmu, ponosząc śmierć męczeńską, ks. Cieplak zaś na interwencję całego kulturalnego świata i Rzymu został zwolniony i wydany Polsce.

Po swej podróży do Rzymu i Ameryki powrócił ks. arcybiskup Cieplak do Polski, aby objąć arcybiskupstwo wileńskie. Po ciężkich próbach, po przebyciu strasznych losów w więzieniu czerezwyczałki otrzymuje obecnie nową placówkę pracy; towarzyszyć Mu będzie w niej serdeczna miłość dzieci kościoła i obywateli Rzeczypospolitej, jako temu, który honorem Polaka i dostojności kościelnej swego urzędu nie znużył przed widmem męki i śmierci.

Burzenie soboru.

Wskutek wybuchu wyleciały znów szyby w hotelu Europejskim.

Dnia 16. XII. o godz. 12 w poł. odbył się zapowiedziany wybuch przy burzeniu soboru na Saskim placu. Na kilka minut przed zapowiedzianym terminem, policja zamknęła dostęp dla publiczności na plac.

w święta — Majowe przygody
TARZANA
TARZAN król Dżungli.

niechcąc aby publiczność na tem cierpiała stara się go uzupełnić lampami naftowymi, że w sprawie światła elektrycznego także poczyniło odpowiednie kroki takowe zostało ulepszone.

— **Przedstawienie gwiazdkowe** tu-tejszej ochronki odbędzie się w niedzielę o godz. 4-tej po południu w sali p. Kaczyńskiego. Generalna próba jutro w sobotę o godz. 3-ciej.

— **Z urzędu pocztowego** otrzymujemy następujące pismo: Odnosi się do artykułu umieszczonego w Głosie Wąbrzeskim nr. 146 z dnia 13. XII. 1925 r. uprasza się o umieszczenie małego sprostowania. **Od dawna jest tutaj otwarte trzy okienka I. służące do sprzedaży znaczków pocztowych oraz nadawanie i wydawanie pakietów II przyjmowania i wydawania posyłek listowych, nadawania telegramów i rozmów telefonicznych z rozmówcy publicznej III. przyjmowanie i wypłata przekazów pocztowych i Pocztowej Kasy Oszczędności.** Zapewne umieszczone sprostowanie otwarcia tylko jednego okienka to mogło dotyczyć niedzieli, kiedy szanując święta i niedzielę na mocy zarządzenia Dyrekcji Poczt. i Telegrafów a przytem umożliwiając funkcjonariuszom pocztowym praktykę religijną jest tylko jedno okienko otwarte. Nadmieniam się, że funkcjonariuszowie pocztowi i kolejowi muszą nawet w największe święta kościelne i narodowe służbę pełnić. **Czyż i ta ulga, że w niedzielę jest jedno okienko o twarte szanownej P. T. publiczności jest są-lą w oku?**

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Kornaszewskiego, drogerja w Ryńku, który poleca na święta gwiazdkowe różne podarki. Firma ta znana jest z tego, że prowadzi dobry a tani towar. Polecamy ją przy zakupach świątecznych naszym Czytelnikom.

— **Kowalewo.** We wtorek, dnia 22 grudnia br. mieszkańcy m. Kowalewo i okolicy mogą nabywać świadectwa przemysłowe na rok 1926 w lokalu p. Neumerowej.

Po tym terminie będzie je można wykupić tylko w tut. kasie Skarbowej do dnia 31. bm. co jest połączone z trudnościami.

— **Chelmża.** (Śmierć przez niostrożność). Przed kilku dniami zdarzył się w tut. cukrowni śmiertelny wypadek. Otóż długoletni robotnik fabryki Juchowski przy zrzucaniu buraków — pomimo oddawanych znaków przez lokomotywę nie usunął się z drogi — został przez nadchodzące wagony przygnieciony do ściany, tak — iż po upływie jednej godziny wskutek odniesionych pokaleczeń wewn. trznych, zmarł. Nieboszyk osierocił żonę i ośmioro dzieci. Śledztwo wyk. że, kto rzeczywiście winę ponosi. W każdym razie niech ten wypadek będzie przestro-gą dla innych.

— **Grudziądz.** (Toporem i nożem chcieli pobić policjanta.) Służba policyjna tu najbardziej odpowiedzialna, pełna poświęceń i niebezpieczeństw służba, dla dobra państwa i obywateli. Jakże często funkcjonariusz policyjny naraza swoje życie wykonując polecenie władz wyższych w imię sprawiedliwości.

We wtorek 15 bm. zaszedł wypadek, który tylko dzięki odwadze i zimnej krwi posterunkowe-go nie zakończył się tragicznie. Przebieg sprawy był następujący: We wtorek o godz. 12 w południe posterunkowy pol. państw. z polecenia swej władzy przełożonej udał się na ul. Forteczna nr. 21, gdzie na rozkaz sądu okręgowego, miał aresztować niejakiego Jana Witkowskiego, który zasądzony był na 3 miesiące więzienia za kradzież. Kiedy posterunkowy oznajmił Witkowskiemu, że go aresztuje, ten chwycił leżący opodal ciężki topór i rzuciwszy się na posterunkowego chciał go ciąć w głowę — dzięki jednak zimnej krwi posterunkowy zdołał ująć przed siebie topor.

Matka Witkowskiego, chwyciwszy doży nóż, starała się zadać cios posterunkowemu, wywiązała się istna walka pomiędzy posterunkowym P. P. a Witkowskim i jego matką do której przyłączył się również, młodszy brat Witkowskiego. Franciszek. Pomimo przewagi udało się posterunkowemu wraz z przybyłymi na pomoc funkcjonariuszami II Komisariatu P. P. całą rodzinę ubezwładnić i aresztować. „Młą rodzinę“ umieszczono w areszcie I Komisariatu. W jakiś czas później zjawił się ojciec, który przy bywezy na polieje śledczą, urządził tam istne piekło przyczem uderzył jednego z urzędników policyjnej śledczej kijem w rękę. Ojca tej zbrodni-czej rodziny też aresztowano i osadzono w areszcie. Cała rodzina odstawią zostanie do

Sądu okręgowego, gdzie będzie odpowiadać za napad na funkcjonariusza P. P. i usiłowane morderstwo. Obaj Witkowscy znani są na bruku grądziądzkim jako złodzieje, którzy grasowali od dłuższego czasu na targach i jarmarkach.

— **Chojnice.** (Tragiczna śmierć kolejarza. Nagłą śmiercią spowodowaną nieszczęśliwym wypadkiem, zginął konduktor kolejowy Bernard Kobus zamieszkały w Chojnicach.

Pełniąc służbę przy pociągu towarowym na stacji Grupa na przestrzeni Chojnice—Grudziądz, wpadł pod koła pociągu, odnosząc tak niebezpieczne okaleczenia, że śmierć nastąpiła natychmiast.

S. Kobus liczył lat 30 i osierocił żonę z dwojgiem małych dzieci.

Ostatnie wiadomości

Bank Polski zamyka kredyty firmom kalkulującym w dolarach.

Dnia 14 i 15 b. m. w ministerstwie skarbu odbywały się konferencje z przedstawicielami Banku Polskiego, banków państwowych i prywatnych — przy udziale komisarzy rządowych tych banków w sprawie ustalenia metod walki z drożyzną drogą odpowiedniego oddziaływania przez instytucje kredytowe.

W wyniku konferencji ustalono, że do firm praktykujących niuzasadnione podwyższenie cen, zastosowane zostaną represje kredytowe, polegające na odmawianiu dalszych kredytów, w pewnych wypadkach zaś na całkowitem wy-mawianiu tych kredytów.

W wykonaniu tych postanowień ministerstwo skarbu opracuje wykaz firm, korzystających z kredytów w Banku Polskim, w bankach państwowych oraz instytucjach kredytowych, uzależnionych finansowo od banków państwowych.

Posługując się temi wykazami rząd będzie mógł zastosować represje kredytowe wobec firm, stosujących bezpodstawne wyższości cen, jednocześnie we wszystkich instytucjach kredytowych.

Zaznaczyć należy, że Związek banków wyraził gotowość całkowitej współpracy z rządem.

Proces o zamach na Prezydenta Rzplitej ukończony. Stalger wolny

Lwów. W zakończeniu procesu Steigerowi po resume przewodniczącego sędzi wie przysięgli udali się na narady i o godzinie 15-ej wydali następujący wyrok:

Na pytanie pierwsze główne odpowiedziano 4 głosami „tak“ a 8 ioma „nie“.

Na drugie główne pytanie główne 4 „tak“ — 9 „nie“.

Wobec tego 3-cie pytanie upadło. Na podsta-wie tego werdyktu trybunał zwolnił oskarżonego od winy i kary i od ponoszenia kosztów postępowania karnego.

Prokurator żadnych wniosków nie postawił.

Przesilenie w Niemczech potrwa.

Berlin. Pisma popołudn. omawiając złożenie przez Kocha misji utworzenia gabinetu uważają za prawdopodobne, że prezydent Hindenburg nie poweźnie w tej sprawie żadnej nowej decyzji przez okres świąteczny.

ROZMAITOŚCI.

Winny czy niewinny.

W Czechosłowacji w więzieniu w Trenczynie znajduje się od roku błądy, młody jeszcze człowiek 27 lat liczy ten lokator, który zdaje się być świadom, że jest przystojnym i dobrze zbudowanym młodzieńcem.

Jest to Józef Benczy, trzykrotny morderca i rabuś, zarejestrowany w księgach zakładu: „Skazany na śmierć, ulaskawiony na dożywotne więzienie“.

Benczy, w 24 roku życia stał się wyrafinowanym mordercą.

Gdy poraz pierwszy stanął przed przysię-głymi, młody eleganci, z jasną czupryną w tył zaczesaną — zdawał się kpić z sądu i jego przed-stawicieli.

— Dostarczcie mi niezbitych dowodów, że to ja i jedynie tylko ja mordowałem ludzi w domu strażnika kolejowego!

— Widziano pana! — odpowiada przewo-dniczący.

— Tak; Ale czy widziano także, że ja wymordowałem rodzinę kolejjarza? — odcina się cynicznie zbrodniarz.

Na stole leżał prymitywny a straszny instru-ment mordu: rzmienny pasek od spodni... nie więcej. Tym paskiem zadusił troje ludzi, pasek ten był bezsprzecznie własnością oskarżonego.

— Człowiek tego pochodzenia co ja, nosi szelki, a nie pasek do spodni, jak pierwszy le-pszy chłop!

Skazany został na śmierć. Wyrok przyjął spokojnie i uśmiechnął się ironicznie.

— I tak mnie nie powieszają — rzekł do do-rzeczy kryminalnego.

I istotnie, stawał poraz drugi, trzeci i czwar-ty przed przysięglymi, gdyż obrona zawsze wy-szukiwała jakieś błędy w postępowaniu sądo-wem — tak, że Benczy dopiero przy czwarlej rozprawie usłyszał poraz drugi wyrok: „Śmierć przez powieszenie.“

Teraz zmienił zbrodniarz swą taktykę. Pro-testuje przeciw próbie o laskę i oświadcza: „Nie chcę prezydenta Massaryka zajmować takimi brudnymi prawami!“

Mimo to próba o laskę została uwzględnio-na — głowa zbrodniarza ocalała.

Przed niedawnym czasem skazany przesłał pismo do prokuratorji w Preszburgu,

Benczy rozbiiera w nim aż do najdrobniej-szych szczegółów wszystkie swe 4 procesy. Sta-wia pytania prokuratorowi, robi zarzuty prze-wodniczącemu, obraża przysięgłych. Widać, że elaborat ten jest szczegółowo a perfidnie wypra-cowany.

„Niema niezbitych dowodów przeciw mnie! — pisze skazany na dożywotne więzienie. — Czyż dlatego mam być trzykrotnym mordercą rodziny kolejjarza, ponieważ istotnie znajdowałem się w krytyczny wieczór w pobliżu nasypu ko-lejowego? Żądam wznowienia procesu, ponieważ jestem niewinny.“

A na zakuszenie: „Jest to wstydem dla cy-wilizacji skazywać niewinnego!“

Pismo złożono „ad acta“ Sprawiedliwość skończyła swą rolę wobec zbrodniarza...

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 16. XII. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.
w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	24, 0 — 25,00
2. Pszenica	43,00 — 45,00
3. Ospa żywnia	12, 0 — 13,00
4. Owies nowy	26, 0 — 27,50
5. Jęczmień brow.	26,00 — 28,80
6. Mąka żywnia 70%	37, 0 — 38,00
7. Mąka pszenna 65	65, 0 — 68,00
8. Siano luzne	6,80 — 7,30
9 „ „ pras.	8,60 — 9,40
10. Ziemiaki fabr.	2,50 — 2,70
11. Słoma żyt luz.	1,80 — 2,00
12 „ „ pras	2,80 — 3,50
14. Jęczmień	23,50 — 24,50
15 Ospa pszenna	12,00 — 13,00

Uspობиене niejednolite

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczepan w Wąbrzeźnie.

Oszczędności
od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.
Na życzenie wypożyczamy sialowe skarbanki.
Dyskontujemy mniejsze weksle na dogodnych warunkach spłaty :-
Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia b. r.
fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500
Bank budowy w Wąbrzeźnie
Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.

LINY IDEALEM
wszystkich pań
jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała i miękka skóra. Ażeby osiągnąć te zalety, trzeba się myć tylko mydłem liliowym mlecznem „Ergasta“ Zważać na nazwę „Ergasta“, gdyż są bezwartościowe naśladowstwa. Do nabycia wszędzie.
Poszukuje
UCZNIA
wymaganych chro-d-od zar-r lub od 1. I. 26 r
PAWEŁ PIOTROWSKI
Hurt. Tow. Kolon. i Delik. Wąbrzeźno ul. Kolejowa

Czytajcie Głos Wąbrzeski



W dniu 17. XII. 25 o godz. 9.45 z rana zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona kilkakrotnie sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra i teściowa **ś. p.**

Józefina z Burczyńskich Grzeszewska

przeżywszy lat 74,

o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb, odbędzie się w poniedziałek 21. XII. br. o godz. 9.45 rano z domu żałoby.

Niedźwiedz, w grudniu 1925.

Na zbliżające się

Święta gwiazdkowe!

polecam po cenach niebywałych

jako tanie i praktyczne podarki gwiazdkowe:
Perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe i pudry luksus.

krajowych i zagranicznych fabryk jak: franc. Coty, Haubigant, Pinaud, Cappel, Piver, Niem. Wollfa Mousson, Nivea, Schwarzkosego wody kolońskie 4711. Wielki wybór i ceny niskie, bo wprost z fabryk. Kasety eleg. maniceure, kasety podróżne, (szczotka, lustro ręczn. i grzebień cel.) przybory do golenia, rozpylacze do perfum, stojaki do szczotek, mydelnice cel i nikiel, grzebień i szczotki do włosów, szczotki do ubrań i t. d.

Wielki wybór w ozdobach na choinkę po cenach konkurencyjnych!!!

Wszelkie przybory do pieczenia pierników i ciast. Kamień mydl., wszelkie artykuły do prania i czyszczenia, frotery, lakiery do odświeżania posadzek i mebli.

DROGERJA pod „BWEM“ b. DONAT NAST. W. Kornaszewski Wąbrzeźno

Telefon 18.

Założona 1880 r.

Rynek 2.



Fotografja

najlepszym podarkiem
gwiazdkowym
Fotografje wykonuje po cenach przystępnych
Zakład Fotograficzny
przy ul. Mestwina nr. 8 (dom p. F. Klimaszki).
Z. Ziółkowska.

ZGUBIONO Książkę

wojskową, którą się UNIEWAŻNIA.
St. WISNIEWSKI, Nielub.

Dom. Watyca
poszukuje
murarza,
recznika
z dziewczętami i
włódarka

Karpie

większe i mniejsze
poleca i prosi
o wczesne zamówienia
K. Malski
właśc. rybołówstwa
WĄBRZEŹNO, telefon 45.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 grudnia br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będą Wąbrzeźnie, przy ul. Kolejowej 69 w składzie kucyca ST. KRYCHA, najwięcej dającym za gotówkę:

1 repozytorjum z szafkami
1 beczka octu około 300 ltr.
3 beczki musztardy tudzież rozmaite towary kol njalne jak: kawa, cebula siemna, proszek do prania itd.
Głowczewski, Komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 grudnia br. o godz. 10 przed poł. w Książkach sprzedawane będą droga licytacji za natychmiastową zapłatę gotówką:

1 waga decym. z 3 ciężarkami
2 bryczki i z złamanem kołem
1 żrebeca (1 i pół lat) ogier
1 maszynę do krajania buraków
1 grabie konne
1 srotownik
1 młockarkę

Janiszewski, Komornik sądowy
w Wąbrzeźnie.

Dobrowolna licytacja.

Z powodu zdania gospodarstwa, sprzedaje w dniach 23 i 24 bm. począwszy od godz. 10-tej przed poł. różne sprzęty domowe i gospodarcze jak:

manerie, sieczkarki, pługi i inne.

Fr. Orkiszewski, Płużnica.

GRAND CAFÉ

W każdą niedzielę i święto

Concert artystyczny

od godz. 4-tej po poł. do 12-tej i pół wiecz.
Dobra kawa — wysmienite ciastka!!!
— Bita śmietana — paczki. —

Gęsi, Kury, Kaczki

i wszelki inny drób

po cenach jaknajwyższych kupuje

Wacław Gołębiowski
Kowalewo, Telefon 27 i 28.

Pałac Świeł. Obrazo

hotel „Dwór Wąbrzeski“
właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W sobotę i niedzielę dn a 19 i 20 bm.

„Proces Landru“

Wielki znany proces w Paryżu
Landru, który dużo ludzi usmiercił w celu własnej korzyści
wielki dramat zyciowy

Z powodu przedstaw.
Ochronki rozpocznie się
pół godziny później.

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i Hurta
wiel. fortepianów

w Bydgoszczy

telefon 883. — tylko ul. Śaladeckich 56 — zał. 1905 r.

Ogłoszenie.

Celem ściągnięcia należności państwowych u pana Jerzykowskiego Stanisława w Skępsku rozpisano publiczną sprzedaż następujących ruchomości:

szafa z biblioteka, biurko, sofa do broni wraz z 5 strzelb., kasa

Publiczna licytacja odbędzie się dnia 19 grudnia 1925 o godz. 10 rano w domu u p. Jerzykowskiego w Skępsku.

Urząd Skarbowy.

Kto kupuje towary zagraniczne,
oddaje but swojej Ojczyźnie!